

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Winkler - Galicka

SSO Dariusz Śliwiński (spr.)

SSO Ewa Taberska

Protokolant apl. sędz. M. G. (1)

rozpoznawał sprawę **M. N.**

oskarżonego z art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance

z dnia 13.07.2015 r., sygn. akt II K 560/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

2. stwierdza, że koszty procesu za obie instancje ponosi oskarżycielka prywatna, przy czym mieszczą się one w ramach uiszczanego ryczału, a nadto wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych.

E. M. W. D. Ś.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Trzciance w sprawie sygn. akt II K 560/15 uniewinnił oskarżonego **M. N.** od popełnienia przestępstwa z art. 217 § 1 kk i orzekł o kosztach procesu. (k. 650)

Apelację od powyższego wyroku wniosła oskarżycielka prywatna zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. (k. 681-723)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżycielki prywatnej okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, tak szczegółowo wyartykułowanych w złożonej apelacji, należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób staranny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne. Organ orzekający słusznie uniewinnił M. N. od zarzucanego mu czynu. Wywody apelującej nie stanowiły zaś żadnej intelektualnej kontrpropozycji wobec należycie umotywowanego stanowiska Sądu I instancji.

Odnosząc się do I zarzutu – tj. zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, wskazać należy, że zarzut ten jest słuszny tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Wbrew twierdzeniu apelującej uznać należy, iż Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia

faktyczne w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty i obszerny, zgodny z art. 424 k.p.k. Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy przy ocenie zebranego materiału dowodowego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone było w sposób rzetelny i wnikliwy, a tok rozumowania Sądu w zakresie oceny dowodów w żadnym razie nie nosi cech dowolności. Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym dlaczego i w jakim zakresie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, a w jakim zakresie odmówił im wiary. Podzielając w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, Sąd Okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności przedstawionych w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk.

Tym samym, oskarżycielka prywatna nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazała w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne - jednostronną interpretacją ujawnionych dowodów, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez nią apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny, stojąc w rażącej opozycji do należyte umotywowanego stanowiska organu orzekającego, przedstawionego w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego.

Autorka apelacji formułuje szereg zarzutów odnośnie nadania przymiotu autentyczności nagraniu przedstawionego przed oskarżonego, znajdującym się na dyktafonie O.. W szczególności, jego prawdziwość kwestionowała poprzez zestawienie treści nagrania z zeznaniami świadka N. D. złożonymi na rozprawie oraz wyjaśnieniami oskarżonego przesłuchiwanego w KPP w C.. Jednocześnie, zaprzeczała uznaniu za przydatną i wiarygodną opinię biegłego z zakresu fonoskopii, w której sformułowano wniosek o prawdziwości przedmiotowego nagrania.

Na wstępie należy zważyć, że opinia biegłego to dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. zostaje on dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Jest więc oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola ich opinii dokonywana przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje tu pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem sądu korzystającego z takich dowodów jest przeprowadzenie analizy i oceny opinii na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków, a także z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania. Opinia biegłego podlega zatem, jak inne dowody, ocenie według art. 7 kpk, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu, wskazane wcześniej, kryteria oceny. Ponadto Sąd orzekający ma obowiązek poddania każdego dowodu rzeczowej ocenie, a gdy chodzi o opinie biegłego - w ocenie tej uwzględniać należy, czy biegły dysponował materiałem niezbędnym do jej wydania w sposób zgodny z wymaganiami współczesnej wiedzy.

Takiej wszechstronnej ocenie opinii biegłych dokonał Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy zgadza się przy tym, iż to biegły A. L. przedstawił bardzo rzeczowe argumenty przemawiające za autentycznością przedstawionego nagrania, a stanowisko swoje należyte i precyzyjnie uzasadnił. Opinia tego biegłego jest oparta na zebranych materiale dowodowym, zupełna, dokładna, komunikatywna, a nadto logiczna i zgodna ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej. Tych przymiotów nie można przypisać opinii biegłego B. B., o czym traktował Sąd Rejonowy w swoich wywodach, a Sąd Okręgowy w całości argumentację tę podziela.

Powyższej oceny, a w konsekwencji nadania przymiotu autentyczności przedstawionemu nagraniu, nie zmienia treść zeznań świadka N. D., co do których głównym zarzutem jest, że świadek ten zeznała, że pytanie o wykształcenie padło na początku rozmowy, a z utrwalonego nagrania wynikać ma, że w jej środku. Twierdzenia skarżącej w tym zakresie uznać należy za chybione, zważywszy, że świadek zeznawała rok po przedmiotowym zdarzeniu, a nadto okoliczność czy pytanie takie padło na początku czy w środku rozmowy (co również należy do okoliczności ocennych)

nie może dawać asumptu do kwestionowania autentyczności nagrania. Dowód z zeznań N. D. został przez Sąd I instancji właściwie oceniony, a apelacja w dużej mierze sprowadza się do odmiennej oceny tego dowodu. Zeznania tego świadka winny być i były oceniane w kontekście treści nagrania, który to dowód przedstawia rzeczywiście zaistniałe zdarzenie i zachowanie uczestników zajścia w sposób zgodny z rzeczywistością. Przedstawiona przez tego świadka relacja ze zdarzenia koresponduje z treścią zarejestrowanego nagrania, jak również z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Na ocenę zeznań świadka w żaden sposób nie wpływa również podnoszony przez skarżącą, fakt pozostawiania w ciąży przez świadka. Podobnie wybiórcze przedstawienie treści wyjaśnień oskarżonego w zestawieniu z przedmiotowym nagraniem, co skarżąca podnosi w załączniku do złożonej apelacji, nie może podważyć jego autentyczności, albowiem logicznym jest, że nie jest możliwe zapamiętanie przez człowieka kompletnej treści rozmowy zaistniałej w przeszłości, ze stuprocentową możliwością odtworzenia wypowiedzianych w niej słów, a właśnie takimi argumentami posługuje się skarżąca, twierdząc, że w wyjaśnieniach oskarżonego składanych do protokołu występuje słowo „ośmieszam”, które też słowo nie jest zarejestrowane przez nagranie.

Uzupełniając przy tym rozważania dotyczące opinii biegłego, wskazać należy, iż niezrozumiałe są twierdzenia skarżącej odnośnie nieuprawnionego zakwestionowania przez Sąd Rejonowy opinii biegłego B. B.. Sąd Odwoławczy pragnie wskazać, że skarżąca po zapoznaniu się z jej treścią wystosowała odpowiedź na tę opinię (k. 282), konstruując swoistą kontropinię, powołując się na własne doświadczenia z plikami dźwiękowymi. Podobne zarzuty natury technicznej formułuje również w apelacji. Należy w tym kontekście zważyć, iż Sąd Rejonowy, biorąc właśnie te zarzuty pod uwagę, dopuścił dowód z opinii biegłego A. L.. Dysponując całością akt, biegły A. L. w swojej opinii niewątpliwie wziął pod uwagę spostrzeżenia pokrzywdzonej, co pozwalało również i przez to uznać jego opinię za pełną i kompleksową.

Za bezprzedmiotowe uznać należy dalsze twierdzenia apelacji o innych postępowaniach toczących się pomiędzy stronami. Wywody skarżącej dotyczące innych sporów sądowych, w szczególności przed sądem rodzinnym, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie jest bowiem rzeczą niniejszego procesu rozstrzygnięcie twierdzeń o ojcostwie oskarżonego wobec K. C.. Za chybione uznać należy również zarzuty, iż wykonywany przez oskarżonego zawód policjanta w jakikolwiek sposób wpłynął na rzetelność toczącego się postępowania, albowiem, posługując się twierdzeniem oskarżycielki, nie jest to okoliczność chroniona przez sądowe mury. Nie należy również przychylić się do zakresu rzekomych dolegliwości poniesionych przez oskarżycielkę, które w istocie nie są potwierdzone przez dokumentację medyczną, a nade wszystko, co wykazało niniejsze postępowanie, do przypisania za nie odpowiedzialności oskarżonemu.

Odnosząc się do zarzutów skierowanych pod adresem sędziego referenta zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy w Trzciance postanowieniem z dnia 15 czerwca 2015 roku (k. 595) nie uwzględnił wniosku oskarżycielki prywatnej o wyłączenie sędziego. Powyższe rozstrzygnięcie nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Oczywistym jest i podkreślenia wymaga, że strona (w tym oskarżycielka prywatna) ma prawo do własnej oceny zarówno decyzji procesowych podejmowanych w toku postępowania, jak i oceny materiału dowodowego, a w efekcie wydanego wyroku. Nie oznacza to jednak, że jeżeli ocena ta nie pokrywa się z oceną Sądu, a tym samym wyrok nie spełnia oczekiwań strony, może ona na tej podstawie sformułować skutecznie zarzut stronnictwa, czy podważyć kompetencje sędziego. Zupełnie bezzasadne są nadto zarzuty dotyczące terminu wydania wyroku w niniejszej sprawie, bowiem pomimo bardzo dobrej znajomości przepisów postępowania karnego przez skarżącą, nie zważyła ona na to, iż zgodnie z art. 408 k.p.k. sąd niezwłocznie przystępuje do narady po wysłuchaniu głosów stron, po czym następnie wydaje wyrok, a jedynie w sprawie zawilej albo z innych ważnych powodów sąd może odroczyć wydanie wyroku, które to okoliczności nie zachodziły w niniejszej sprawie. Podobnie ocenić należy wszelkie zarzuty odnoszące się do braku sprostowania protokołów rozpraw. Odnośnie tej kwestii toczyły się stosowne postępowania incydentalne w przedmiocie sprostowania protokołów z rozprawy, na skutek których wydane zostały postanowienia, a treść ich Sąd Okręgowy w całości aprobejuje, akcentując jednocześnie brak uprawnienia oskarżycielki do nagrywania bez zgody sądu przebiegu rozprawy z dnia 4 lutego 2015 r.

W tym miejscu, porządkując niejako twierdzenia apelacji, należy się odnieść do zarzutu braku obiektywizmu sądu, a nawet wprost zarzutu stronnictwa wobec sędziego referenta. Analiza materiału zebranego w sprawie wskazuje, że zarzut ten jest niezasadny w stopniu oczywistym. Utrwalony za pomocą protokołów przebieg rozpraw nie wskazuje,

aby oskarżyciela w ich trakcie formułowała jakiegokolwiek zarzuty wobec sędziego prowadzącego sprawę, podważające jego bezstronność. Rzetelne protokoły świadczą o prowadzeniu rozprawy zgodnie z zasadami przewidzianymi w kodeksie postępowania karnego, w szczególności w art. 366 kpk. Oznacza to, że zarzuty dotyczące stronniczości sędziego nie znajdują żadnego umocowania w faktach i jako skonstruowane na użytek toczącego się postępowania odwoławczego, nie znalazły aprobaty Sądu Okręgowego.

Odnośnie argumentów dotyczących czasu przedstawianego przez urządzenie O. rejestrujące dźwięk, oskarżona swoje wątpliwości w tym zakresie podnosiła już w toku przewodu sądowego w pierwszej instancji, przedstawiając stosowną informację od producenta urządzenia. Okoliczności te były przedmiotem analizy biegłego A. L., nadto zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, o czym traktuje na str. 12-13 swojego uzasadnienia, co też wobec słuszności zawartych tam twierdzeń czyni dalsze uwagi w tym zakresie bezprzedmiotowe.

Kolejny zarzut oskarżycielki, w którym zwraca uwagę na brak możliwości jej swobodnego wypowiedzenia się podczas rozprawy, również należało uznać za chybiony. Podstawą aktywności sędziego prowadzącego rozprawę i czuwającego nad jej prawidłowym przebiegiem były wszak wytyczne Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzedni wyrok w tej sprawie, w których szczegółowo wyartykułowano niezbędne do wyjaśnienia okoliczności. Wskazać jednakowoż należy, że wbrew twierdzeniom oskarżycielki każdy z uczestników miał możliwość swobodnej wypowiedzi, o czym świadczą zapisy w protokołach rozpraw z dnia 4 lutego 2015 r. (k. 275 i nast.) i z dnia 9 marca 2015 r. (k. 423 i nast.). Jednocześnie w trakcie ich przebiegu ani oskarżycielka, ani żaden z innych uczestników nie podnosili zastrzeżeń co do sposobu protokołowania, jak również nie domagali się sprostowania dyktowanych oświadczeń i zeznań, bądź też uzupełnienia protokołu.

Całkowicie niezasadne były również zarzuty nieprzeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii kolejnego biegłego. W związku z tym zarzutem przypomnieć należy, iż powołanie innych biegłych bądź ponowne wezwanie tych samych biegłych, o czym mowa w art. 201 kpk, ma charakter fakultatywny i skoro sprzeczności pomiędzy opiniami zostały przez sąd pierwszej instancji należycie zinterpretowane, to nie istniały podstawy do zasięgnięcia kolejnej opinii nowego biegłego. Sytuacja taka może mieć bowiem miejsce tylko wtedy, gdy nie da się ocenić i rozstrzygnąć, która ze sprzecznych ze sobą opinii jest miarodajna. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała, a zatem Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisu art. 201 kpk, ani też przepisów art. 167 § 1 kpk i art. 169 § 2 kpk.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty wymienione w pkt. 6-9 apelacji, a mianowicie naruszenie prawa procesowego – art. 170§1 k.p.k. - poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych oskarżycielki na rozprawie w dniu 13 lipca 2014 r. W uzasadnieniu wywiezionego środka odwoławczego skarżąca nie wykazała dostatecznie, aby nieprzeprowadzenie tych dowodów spowodowało wydanie wadliwego orzeczenia. Sąd Okręgowy w całości podziela przy tym niedopuszczalność dowodu z nagrania DVD obejmującego treść rozmowy oskarżycielki ze świadkiem E. J., z argumentacją powołaną w treści tegoż postanowienia. Przypomnieć jednocześnie należy, że postępowanie karne cechuje się swoistym formalizmem, w szczególności w zakresie gromadzenia i utrwalania dowodów, dlatego też bezzasadne są argumenty oskarżycielki odnośnie przedstawionego przez nią, utrwalonego w trybie pozaprosesowym nagrania. Sąd Odwoławczy przychylił się także do uzasadnień pozostałych postanowień dowodowych Sądu Rejonowego. Wnioski dowodowe oskarżycielki w postaci odtworzenia płyty z nagraniem rejestrującym czynność odsłuchu, oględzin dyktafonu czy odtworzenia płyty z nagraniem obejmującym wizytę dziadka oskarżonego w marcu 2013 r. w żaden sposób nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, stanowiły one czynności bezprzedmiotowe wobec zupełnej ich poboczności co do meritum sprawy.

Co się zaś tyczy możliwości wypowiedzenia się co do opinii A. L., Sąd Okręgowy zaznacza, iż swoje wnioski odnośnie tej opinii oskarżycielka wyraziła w piśmie z dnia 8 czerwca 2015 r. (k. 578 i nast.)

Pozostałe, chaotycznie umiejscowione, twierdzenia apelacji oskarżycielki skupiają się zarzutach błędnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonej. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania,

który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy.

W takich realiach należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych, o ile jest to uczynione z poszanowaniem reguły art. 7 kpk. Zgodne z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane. W przypadku spełnienia tego warunku dokonanie ustaleń faktycznych, niekorzystnych dla oskarżycielki, nie może być uznane za złamanie zasady obiektywizmu, o której mowa w art. 4 kpk. Podobnie odmowa wiary jej zeznaniom, jak również obdarzenie walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego czy innych świadków nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest złamaniem zasady bezstronności sądu.

Kontrola apelacyjna zaskarżonego orzeczenia nie dowiodła zatem, aby Sąd I instancji uchybił jakimkolwiek przepisom gwarantującym zachowanie zasady bezstronności, wynikające z art. 4 kpk czy dopuścił się naruszenia art. 7 kpk. Sąd Rejonowy w Trzciance wydając zaskarżony wyrok rozważył - wbrew odmiennym twierdzeniom oskarżycielki - wszystkie wynikające z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego okoliczności i nie znajdując podstaw do przypisania sprawstwa oskarżonemu M. N. co do zarzucanego mu czynu, słusznie wydał wyrok uniewinniający.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie meritem rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy z urzędu dostrzegł inne uchybienie proceduralne Sądu Rejonowego, które zaowocowało zmianą wyroku na korzyść oskarżycielki prywatnej poza zakresem apelacji.

Sąd Rejonowy w pkt 2 zaskarżonego wyroku obciążył oskarżycielkę prywatną wydatkami w kwocie 6177,90 zł, wymierzył jej opłatę w kwocie 120 zł, a nadto zasądził od niej na rzecz oskarżonego kwotę 648 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy.

Zważyć należy, iż postępowanie to toczy się z oskarżenia prywatnego, gdzie oskarżycielka prywatna zgodnie z art. 621 kpk uiszcza zryczałtowaną równowartość wydatków. Wobec powyższego, orzeczenie o zwrocie kwoty przewyższającej kwotę zryczałtowanej równowartości wydatków (tzw. „ryczałt”), naruszyło prawo karne procesowe w stopniu mającym wpływ na treść wyroku. Z treści art. 621 § 1 kpk wynika bowiem, że wszystkie wydatki Skarbu Państwa, poza wskazanymi w zdaniu drugim tego przepisu (a więc poza wydatkami wskazanymi w art. 618 § 1 pkt 5 i 11 KPK) objęte są kwotą uiszczoną tytułem zryczałtowanych wydatków. Nie można zatem obciążać żadnej strony (jeżeli doszło w sprawie do uiszczenia ryczałtu kwocie 300 zł) żadnymi innymi wydatkami. Taka wykładnia jest uzasadniona również w świetle art. 621 § 2 KPK, zawierającego delegację ustawową dla Ministra Sprawiedliwości, który ustalając wysokość ryczałtu ma się kierować przeciętnymi kosztami postępowania prywatnoskargowego oraz zasadą dostępu do Sądu. Powyższe nie stoi w sprzeczności z unormowaniem z art. 632 pkt 1 KPK, który należy rozumieć w ten sposób, że oskarżyciel prywatny ponosi koszty procesu (w zakresie wydatków Skarbu Państwa) w granicach wynikających z tak rozumianego art. 621 § 1 KPK (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karne z 2014-02-19, IV KK 315/13, opubl: www.sn.pl). Wpłacenie przez oskarżycielkę prywatną wraz z wniesieniem do Sądu aktu oskarżenia kwoty stanowiącej zryczałtowaną równowartość wydatków pokrywa wszystkie wydatki określone w art. 618 § 1 KPK, które mogą powstać np. w związku koniecznością sięgnięcia po opinię biegłego, nawet gdy ich wysokość byłaby wyższa niż uiszczony

ryczałt, za wyjątkiem kosztów związanych z ogłoszeniami w prasie, radiu i telewizji oraz nie opłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów (art. 621 § 1 in fine KPK i art. 618 § 1 pkt 5 i 11 KPK). Tak więc dodatkowe koszty postępowania w postaci np. kosztów opinii nie obciążają stron, ale wykląda je Skarb Państwa, gdyż ustawodawca uznał, że całość wydatków tego typu postępowania zamyka się sztywną kwotą stanowiącą zryczałtowaną ich równowartość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2013-12-19, II AKa 169/13, opubl: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2014, Nr 1, poz. 20).

Żadna z sytuacji wymienionych w art. 618 § 1 pkt 5 i 11 KPK nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie, dlatego obciążanie oskarżonego realnymi wydatkami procesu (w kwocie przewyższającej ryczałt) było błędne. Zasadnym było jednak wobec wniosku obrońcy oskarżonego złożonego na rozprawie, zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów tytułem ustanowienia obrońcy z wyboru.

Z tego powodu Sąd Okręgowy zmienił pkt 2 zaskarżonego wyroku poprzez obciążenie oskarżycielki prywatnej na podstawie art. 632 pkt 1 kpk wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania uznając je za uiszczone w formie zryczałtowanej, jednocześnie utrzymując w mocy postanowienie o zasądzeniu na rzecz oskarżonego M. N. kwoty 648 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 k.p.k. w zw. 636 § 1 k.p.k. precyzując, że obciążenie oskarżycielki kosztami postępowania mieści się w ramach uiszczonego ryczałtu, a nadto na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył oskarżycielce prywatnej opłatę za II instancję w kwocie 150 zł.

/E. T./ /M. G. (2)/ /D. Ś./